

OKOŁO 235 TYS. OSÓB DOSTANIE REKOMPENSATĘ ZA UTRACONY DEPUTAT. UPRAWNIENI, LICZĄC OD 24 PAŹDZIERNIKA, MAJĄ 21 DNI NA ZŁOŻENIE WNIOSKÓW O WYPŁATĘ REKOMPENSATY. KANCELARIE PRAWNE NIE MAJĄ TU NIC DO ROBOTY. WYSTARCZY ZŁOŻYĆ PRAWIDŁOWO WYPEŁNIONY WNIOSEK I PIENIĄDZE ZOSTANĄ PRZELANE NA KONTO. WNIOSKI SĄ PROSTE, A KONSULTANCI SŁUŻĄ POMOCĄ

Rekompensata za deputat

Weszła w życie ustawa, dzięki której około 235 tys. osób, które straciły prawo do deputatu węglowego, dostanie rekompensatę za tę stratę. Państwo wypłaci pieniądze, które miały wypłacić spółki górnicze. Nie wypłaciły, bo były w fatalnej sytuacji finansowej.

Dzwonią do mnie emeryci i renciści, którzy pytają o kancelarie prawne mogące pomóc w wywalczeniu rekompensaty za deputat. O nic nie trzeba walczyć. Wystarczy, że osoba uprawniona złoży odpowiedni wniosek. Wzory wniosków są dostępne w punktach informacyjnych. Lista punktów jest publikowana przez spółki węglowe. Można je znaleźć na stronach internetowych i na tablicach ogłoszeń przy kopalniach. Formularz wniosku oraz oświadczenia to jasno sformułowane dokumenty. Nie powinno być kłopotu z ich wypełnieniem. Jeżeli ktoś mimo wszystko będzie miał problem, pomocą będą służyć doradcy w punktach konsultacyjnych i pod numerami infolinii.

GWARANCJE USTAWOWE

Ustawa gwarantuje jednorazową wypłatę rekompensaty za utracone prawo

do świadczenia w wysokości 10 tys. złotych netto. To oznacza, że nie będzie pobierany podatek. Pieniądze będą wypłacane do końca 2017 roku. Aby otrzymać rekompensatę, uprawniona osoba będzie musiała wypełnić wniosek. Wnioski można składać w centralach spółek i w wyznaczonych kopalniach.

O rekompensatę mogą się ubiegać emeryci i renciści, którzy mieli prawo do deputatu w naturze albo do ekwiwalentu pieniężnego, a którym świadczenie zawiesiły spółki węglowe. Uprawnione będą też wdowy oraz sieroty otrzymujące renty po górnikach. W tym przypadku kwota 10 tys. złotych będzie dzielona proporcjonalnie. Rekompensaty nie otrzymają osoby, które pobierają świadczenie z ZUS. Deputat to element wynagrodzenia górników i świadczenie dla emerytów i rencistów. Był zobowiązaniem wobec pracowników kopalń, jednym z warunków umowy o pracę.

FINANSE TO PODSTAWA

Okolo 12 tys. osób nie jest objętych tą ustawą. Pracownicy ci, odchodząc na emerytury i renty, nie mieli uprawnień do deputatu. Wynikało to ze stanu finansów spółek węglowych, które przechodziły proces

transformacji. Aby uwzględnić tę grupę osób, należałoby wszcząć postępowania w spółkach. To niemożliwe, ponieważ PGG musi najpierw okrzepnąć finansowo. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski zadeklarował, że w połowie przyszłego roku, przy sprzyjającej kondycji finansowej spółek węglowych, spróbujemy się nad tą sprawą zastanowić. Nie jest tak, że ktoś nie zauważył kilkunastu tysięcy osób. Finanse są podstawą przy analizowaniu takich problemów. Nikt nie składa obietnic bez pokrycia. Jednak jest pewne, że jeżeli tylko będą pieniądze, postaramy się rozwiązać problem tak solidnie jak do tej pory.

O rekompensatę nie było łatwo, ponieważ trzeba było znaleźć w budżecie 2,35 mld złotych. Dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego oraz dodatkowym wpływom ze spółek Skarbu Państwa możliwe było rozwiązanie problemu deputatów. Oczywiście, to nie jest zadośćuczynienie w stu procentach, jednak proszę mi dać przykład, który dobitniej świadczyłby o bardzo poważnym podejściu do tego problemu. Rząd i politycy PiS potraktowali go poważnie.

GRZEGORZ MATUSIAK

Autor był posłem sprawozdawcą ustawy o rekompensacie za utracony deputat.



W czasie konferencji prasowej 23 października wiceminister Grzegorz Tobiszowski informował o rekompensatach za deputat

REKLAMA



MOJ S.A. Katowice



MOJ S.A. oddział
Kuźnia Osowiec



Osiedle Zalesie